

KWIECIEŃ/MAJ 2002

RADIO HAIDAKHAN

WYDANIE 2/2002/

Redakcja: Haidakhandi Samadź - Polska



ŚRI HAIDAKHANDI SEVA DHAM
ASRAM BABADŻIEGO
ŚRI HAIDAKHANDI SEVA DHAM
Mąkolno 129
57 - 250 Złoty Stokk

PRAWDA
PROSTOTA
MIŁOŚĆ

Hairakhandeshwari

„Hairakhandi jest mantrą skomponowaną z pięciu elementów: ziemi, wody, ognia, eteru, powietrza, które połączone tworzą całość. Cały świat jest utworzony z tych elementów i Bóg może ich używać zgodnie ze Swoim życzeniem. Pięć elementów reprezentuje pięć twarzy Pana Shivy i rodzi pięć boskości:

Ziemię – Ganesh – zdrowie i siła

Woda – Shiva – ten, który niesie Ganges w swoich włosach

Ogień – Surya (Słońce), księżyc, gwiazdy – światło i energia

Eter – Vishnu – Święty Duch

Powietrze – boginie: Parvati, Lakshmi, itd. – energia wrodzona działaniu

Tych pięć Boskich elementów zebranych razem, może przybierać kształty: męski, żeński lub oba. Bóg prowadzi i zawsze prowadził świat w czasie wszystkich Yug (wieków). W Satya Yudze, Złotym Wieku, Bóg był znany jako Lakshmi - Narayana, w Treta Yudze, Bóg objawił się jako Sita i Rama, w Dwapara Yudze, pojawił się On jako Radha i Krishna.

W Kali Yudze Jego manifestacją są Hairakhandi i Hairakhandeshwari Mata w jednej formie: Hairakhan Babadzi. Babadzi ma najwyższą siłę, może przybrać każdą formę, może zrobić wszystko; zawiera On w Sobie wszystkie pięć elementów.”

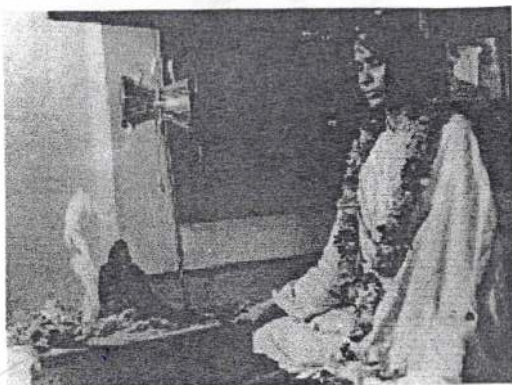
(z nauk Sri Shastridiego, Haidakhan, 10 luty 1982 „Nauki Babadziego”)

„ Wielka moc, która jest kosmiczną Mają, Najwyższą Boską Energią – to Matka Boska Herakhanu, która ucieleśnia totalność wszystkiego, co znane (dziesięć mahavidji).

Jest Ona kombinacją Boskiej Łaski – Energii Bogiń:

Mahakali, Mahalakshmi i Mahasaraswati. Czczenie lotosowych stóp Powszechnej Bogini – w tej formie – obdarza ludzkie życie jego najwyższym spełnieniem.”

BABADZI



KALI aspekt BOSKIEJ MATKI KOBIECA SIŁA

Kult Boskiej Matki jako źródła życia i płodności ma korzenie prehistoryczne. Wielka Bogini jest nie tylko mistycznym źródłem życia, jest ona bardzo podstawowa, stwarzająca wszystko i wszystko pochłaniająca.

Poemat Devi Mahatmya (Chwała Bogini), jako pierwszy opisuje fakt wyłonienia się Kali z ciała Bogini Durgi (niszczycielki demonów) podczas jednej z bitew pomiędzy boskimi i anty-boskimi siłami.

Etymologicznie imię Durga, oznacza „Nieosiągalna”. Zatem jest Ona echem pierwotnej niezależności dzięki wojowniczkę. W tym kontekście Kali jest rozważana jako przekonująca forma wielkiej Bogini Durgi.

Kali jest przedstawiana jako Czarna kobieta, z czterema ramionami; w jednej ręce trzyma miecz, w drugiej wyrwaną głowę demona, pozostałymi dwoma rękoma błogosławi swoim wyznawcom. Jej kolczyki to dwa martwe ciała i ma przybrany naszyjnik z czaszek; jej jedynym ubiorem jest przepaska zrobiona z rąk martwych ludzi a jej język wystaje z ust. Jej oczy są czerwone, jej twarz i piersi są we krwi. Stoi ona jedną stopą na udzie a drugą na piersi swojego męża.

Ukazywanie niezłomności Kali jest tematem rozległych opisów w różnych wcześniejszych i współczesnych pracach. Poprzez swoją formę jest wypełniona budzącymi respekt symbolami, których rzeczywiste znaczenie nie jest tym, co widać na pierwszy rzut oka – mają one wielorakie znaczenie.

Czerń Kali symbolizuje jej wszechogarniającą, pełną naturę, ponieważ czarny jest kolorem, który chłonie wszystkie inne kolory; czarny absorbuje i rozprasza je. „Tak jak wszystkie kolory zanikają w czerni, tak wszystkie nazwy i formy w niej zanikają” (Mahanirvana Tantra). Mówi się również, że czarny reprezentuje całkowity brak obecności kolorów, a to znów potwierdza naturę Kali jako ostateczną rzeczywistość. W Sanskrycie jest to określane jako nirguna (poza własnościami i formą). Czarny kolor Kali symbolizuje transcendencję jej wszystkich form.

Poeta; wyznawca mówi:

Czy Kali, moja Boska Matka, jest czarnej karnacji?

Objawia się Ona czarną, gdyż widziana jest z oddali;

Lecz gruntownie poznana dłużej taką nie zostaje.

Niebo z odległości niebieskim się jawi, lecz patrząc na nie z bliska,

Bezbarnym odkryjesz.

Z daleka woda oceanu wygląda błękitnie,

Lecz gdy podejdziesz blisko i zacerpniesz w ręce,

Odkryjesz, że jest bezbarwna”.

...Ramakrishna Paramhansa

Nagość Kali ma podobne znaczenie. W wielu przypadkach jest ona opisywana jako ubrana w przestrzeń lub odziana niebem. W Jej absolutnej, pierwotnej nagości jest Ona wolna od wszechokrywającej iluzji. Jest Ona Naturą (w Sanskrycie Prakriti), pozbawiona ubioru.. Symbolizuje to pozostawanie jej całkowicie poza nazwą i formą, całkowicie poza iluzorycznymi efektami mai (złudy, fałszywej świadomości). Mówi się, że jej nagość przedstawia całkowicie oświeconą świadomość, wolną od złudy. Kali jest jasnym ogniem prawdy, który nie może być schowany pod zasłoną ignorancji. Jasny płomień prawdy po prostu spala taką zasłonę.

Ma Ona pełne piersi: jej matczyność jest nieustannym stwarzaniem. Jej beztładne włosy tworzą kurtynę iluzji, konstrukcję czasoprzestrzeni, która porządkuje ocean chaotycznej materii, ilościowej piany.

Każda z pięćdziesięciu ludzkich głów jej naszyjnika obrazuje jedną z pięćdziesięciu liter sanskryckiego alfabetu, symbolizując kopalnię wiedzy i mądrości. Opasana jest przepaską z wyrwanych ludzkich ramion – ramiona są głównie instrumentami pracy, toteż oznaczają one działanie karmy. Toteż, poprzez oddawanie czci Kali, wiążący efekt karmy został przezwyciężony, „zerwany”. Błogosławi Ona poprzez wyrwanie z koła karmy. Jej białe zęby są symbolem czystości (sansk. Sattwa), a jej zwisający czerwony język, jaskrawo pokazuje, że chłonie Ona wszystko i oznacza rozsmakowanie oraz zachwyt wszystkim tym, co społeczeństwo uważa za zakazane, oznacza jej niewybredny zachwyt wszystkimi światowymi „kąskami”.

Cztery ramiona Kali obrazują całkowity krąg stworzenia i destrukcji, który się w Niej zawiera. Przedstawia ona naturalne stwarzający i niszczący rytm kosmosu. Jej prawe ramiona wzniesione w geście nadania błogosławieństwa, czyniąc symbol, mudrę, „bez lęku”. Ukazują one stwarzający aspekt Kali, podczas gdy jej lewe ręce z zakrwawionym mieczem i odciętą głową są zobrazowaniem jej niszczycielskiego aspektu. Okrwawiony miecz i wyrwana głowa, to symbole zniszczenia ignorancji i narodziny prawdziwej wiedzy. Miecz ten jest mieczem wiedzy, który tnie więzy ignorancji i niszczy

falszywą świadomość (wyrwana głowa). Kali otwiera tym mieczem wrota wolności, przecinając osiem więzów wiążących ludzkie istnienie. Jej troje oczu przedstawia słońce, księżyc i ogień, dzięki którym ma ona zdolność obserwowania trzech czasów: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Imię Kali wywodzi się również z tej zdolności, będąc żeńską formą imienia Kal, sanskryckiego terminu określającego Czas.

Inny symboliczny, jakkolwiek kontrowersyjny aspekt Kali, to jej bliskość polom kremacyjnym:

„O Kali, Tyś miłośniczką kremacyjnych pól;
zatem swe serce zwróciłem w stronę jednego z nich,
Ku Tobie, mieszkance kremacyjnych pól,
Mogącej tańczyć tam nieustannie.
O Matko! W moim sercu brak innego lubego pożądania;
Tam płoną stosy pogrzebowe;
O Matko! Martwych ciał popioły wokół zachowałem
Byś mogła przybyć.
O Matko! Mając zdobywcę Śmierci, Shiwę u swych stóp,
Przybywasz tańcząc w muzyki takt;
Prasada oczekuje Cię z zamkniętymi oczami”
Ramprasad (1718-75)

Mieszkanie Kali, kremacyjne pola, oznaczają miejsce, gdzie następuje rozwiązanie pięciu elementów (w sanskrycie: pancza mahabhuta). Kali mieszka tam, gdzie ma miejsce to rozwiązanie. W kryteriach oddania i kultu oznacza to rozwiązanie przywiązania, gniewu, pożądania oraz innych wiążących nas emocji. Serce wyznawcy jest tam gdzie płonie ogień i jest to w samym sercu mieszkania Kali. Wyznawca tworzy Jej wyobrażenie w swoim sercu i pod wpływem tego wizerunku wypala wszystkie ograniczenia i ignorancję w kremacyjnych płomieniach. Ten wewnętrzny ogień kremacyjny, płonie w sercu wyznawcy i tam też zamieszkuje Kali, jest on ogniem wiedzy (w sanskrycie: gyanagni), którym obdarza Kali.

Wizerunek nieruchomego Shivy leżącego pod stopami Kali przedstawia Shiwę jako bierną potencję stworzenia, a sama Kali jako jego Shakti (energię). Ogólnie termin Shakti oznacza Uniwersalną żeńską stwórczą zasadę i energetyzującą moc poza całą boskością istniejącą w męskim aspekcie, włączając w to Shiwę. Shakti, jest znana jako główne imię Devi, od rdzenia 'div', oznaczającego blask. Jest Ona tą, która Błyszczący, której nadano różne imiona w różnych miejscach i pod różnymi postaciami, jako symbolowi dającemu życiowe siły Wszechświata. Oznacza to, że Ona go zasila. Ta Shakti wyrażona jest w imieniu Shivy jako litera 'i', co w sanskrycie oznacza rdzeń. Sugeruje to, że bez Shakti, Shiva jest bezzilny lub bezwładny.

Wizerunek Kali przekazuje ideę świata jako boską grę. Spontaniczna, swobodna, zawrotna kreatywność boskich odruchów jest oddana w jej dzikim obliczu. Identyfikowanie Kali ze zjawiskowym światem, przedstawia obraz natury tego świata jako leżącego u podstaw ulotności i nieprzewidywalności. W jej szalonym tańcu, bezładnie rozwianych włosach i niesamowitym zawrocie głowy, przedstawiono aluzjnie wirowanie świata, pozostającego poza kontrolą. Świat jest stwarzany i niszczone w dzikim tańcu Kali a prawda odkupienia leży w ludzkiej świadomości o zaproszeniu do tego tańca, poddaniu się szalonemu rytmowi tańca Matki życia i śmierci;

„O Kali moja Matko pełna Rozkoszy! Wszechmogącego Shiwę oczarowującą!
W twej szalonej radości Tyś tańcząca, Ty klaszcząc składasz ręce!
Ty doskonale poruszasz wszystkim co ruchome,
My jedynie jesteśmy Twymi bezzadnymi zabawkami.”
...Ramakrishna Paramhansa

Kali wraz z jej pomocnikami tańczy w rytmach wybijanych przez Shiwę (Pana destrukcji) i jego pomocników z głowami zwierząt, mieszkającymi w Himalajach. Połączony z nieładem i niekontrolowanym zniszczeniem, własny orszak Kali wywija mieczem i trzyma w górze puchar z czaszki, z którego piją oni odurzającą ich krew. Kali, tak jak Shiva posiada trzecie oko ale różni się ono od dwóch pozostałych. W przeciwieństwie do słodkiego wizerunku Shivy, jego pulchnego ciała i popielisto białej kamacji, ciemne wychudzone ręce Kali, kanciasta gestykulacja i dziki grymas oddaje jej dzika intensywność. Wiele historii opisuje taniec Kali z Shiwą jako „zagrożący zniszczeniem świata” poprzez jego dziką siłę. Oblicze Kali tańczącej z Shiwą przypomina mit o demonie Daruka. Kiedy Shiva prosi swoją żonę Parwati o zniszczenie tego demona, wnika Ona w ciało Shivy i przeistacza się z trucidzyn, która jest przechowywana w jego gardle. Wylania się ona z Shivy jako Kali, okrutna w wyglądzie i przy pomocy ciała pożerającego świat demona atakuje go i pokonuje. Mimo to, Kali upaja się krwią, staje się żądna walki tak, że jej rozbudzona furia i dzika złość zagraża zniszczeniem całego świata. Kontynuuje Ona swoje szalone dzieło zniszczenia, dopóki Shiva nie objawia się jako płaczące niemowlę leżące pośród porozrzucanych ciał. Kali oszukana siłą iluzji Shivy, uspokaja się i zaczyna

karmić dziecko swoją piersią. Kiedy nadszedł wieczór, Shiva odtąńczył taniec stworzenia (tandava) aby zadowolić boginię. Zachwycona tym tańcem Kali przyłączyła się do niego. Ta niesamowita i skrajnie przejmująca symbolika ukazuje naturę Kali jako Boskiej matki. Ramaprasad wyraża swoje uczucia w następujący sposób:

„Ujrzałem moją Matkę bawiącą się z Shiwą,
zatraconą w zachwycie ekstazie!
Pijana niebiańskiego haustem wina,
zatacza się lecz jeszcze nie upada,
Wyprostowana stoi na piersi Shivy,
I ziemia pod Jej krokiem Drży;
Ona i Jej Pan obłąkanie są szaleniem
Usuwając na bok cały lęk i wstyd.”
... Ramaprasad (1718-75)

Dla większości jej wyznawców, ludzkie i macierzyńskie wartości Kali pozostają określeniem Jej boskości po dzień dzisiejszy. W kontaktach międzyludzkich, miłość między matką i dzieckiem jest zwykle uważana za najsilniejszą i najczystsza. W ten sam sposób, miłość pomiędzy Boską Matką i jej ludzkimi dziećmi jest uważana za najbliższy i najczulszy związek z boskością. Stosownie do tego związani są z Kali jej wyznawcy. Jednakże nigdy nie zapominają oni o demonicznym i przerażającym jej aspekcie. Nie wypaczają oni natury Kali i prawd które im objawia; nie odmawiają oni medytacji nad jej przerażającymi cechami. Ciągłe pamiętają o nich w swoich pieśniach, lecz cechy te nie odrażają ich i nie zniechęcają. Kali może być przerażającą, szaloną, snującą dzieje świata w niekontrolowany sposób Panią, ale końcem końców to Ona jest, Matką wszechrzeczy. Tak jak musi być akceptowana przez swoje dzieci – akceptowana w zachwycie, może w trwodze, lecz akceptowana pomimo wszystko.

Poeta w intymnym i swawolnym tonie adresuje do Matki te słowa;

„O Kali! Czemu wędrujesz naga?
Tyś bez wstydu, Matko!
Tyś pozbawiona stroju i ozdób;
A jednak będąc córką Króla, Tyś dumną.
O Matko! Czy to cnota Twej rodziny, żeś
Umieściła twe stopy na mężu Swym?
Tyś jest Naga, twój mąż jest nagi; pola kremacyjne przemierzacie.
O Matko! Zawstydzeni Tobą wszyscy jesteśmy, przystajamy cię.
Tyś zrzuciła klejnotów Swe naszyjnik, Matko,
I przybrałaś wieńce ludzkich rąk.
Prasada mówi; „Matko! Twe dzięki piękno przeraża
Twego nagiego małżonka”.
... Ramaprasad (1718-75)

Dusza, która czci, staje się zawsze małym dzieckiem; dusza stająca się małym dzieckiem najczęściej znajduje Boga jako Matkę. Oto jej zapewnienie:

„Moje dziecko, nie musisz wiedzieć więcej, jak Mnie zadawałaś. Jedynie kochaj Mnie szczerze.
Mów do Mnie jak mówisz do swojej matki, kiedy cię w ramiona bierze.”

Dobrodziejstwo Kali jest zdobywane, kiedy człowiek staje przed nią lub akceptuje ją i ona radykalnie przekazuje rzeczywistość. Wizerunek Kali w swojej różnorodności uczy człowieka, że ból, cierpienie, rozkład, śmierć i destrukcja nie są do przekroczenia lub okiełznania przez odrzucenie ich czy też ich unikanie. Ból i cierpienie są wplecione w treść ludzkiego życia, toteż zaprzeczanie im jest ostatecznie daremne. Człowiek, dla realizacji swojego życia w pełni, wykorzystania ludzkiego istnienia jako swojego potencjału, musi ostatecznie zaakceptować ten wymiar rzeczywistości.

Dobrodziejstwo Kali to wolność, prawo dziecka do rozkoszy chwilą i otrzymuje się je jedynie po akceptacji faktu istnienia śmierci. Ignorowanie śmierci, udawanie fizycznej nieśmiertelności, to prowokowanie kpiącego śmiechu Kali. Przeciwnie, staniecie w obliczu faktu istnienia śmierci, jego akceptacja, pozwala znaleźć zachwyt w tej boskiej grze. Pogodzenie się z faktem istnienia śmierci umożliwia uwolnienie się, bycie zdolnym do śpiewu, tańca i wiatów. Kali jest Matką swoich wyznawców nie dla tego, że chroni ich przed rzeczami jakimi one są w rzeczywistości, ale ponieważ odsłania im śmiertelność i w ten sposób sprawia by mogli działać w pełni wolni, uwalnia ich od nieświadomego dążenia do niemożliwego, związując sieci „dorosłości”, praktyczności i racjonalności.

Wg. Artykułu



KALI GŁOS MATKI

Powstań moje dziecko i rośnij ku człowieczeństwu
Znoś odważnie, to, co ci przypało w udziale
To, co przychodzi do ciebie musi być zrobione
Rób to całą mocą i bez strachu

Nie zapomnij ze Ja, dawczyni męskości,
Dawczyni kobiecości, dzierzająca zwycięstwo
Jestem twoją Matką

Nie traktuj życia zbyt serio
Przeznaczenie nie jest niczym innym niż moją grą
Przybawaj i bądź przez chwilę Moim towarzyszem zabaw- z radością staw czoła wszystkim
wydarzeniom.

Po cóż narzekać, że nie wiesz, dokąd zmierzasz?
Czy myślisz, że piłka, która gra matka leci bez celu?
Czyż nie wiesz, że Mą zabawką jest Piorun
Naładowany siłą zdolną zlikwidować świat jednym obrotem Mojego nadgarstka?

Nie pytaj o plany. Czy strzała potrzebuje jakiegoś planu, gdy jest wypuszczona z łuku?
Tak samo jest z tobą.
Kiedy życie jest przeżywane, plan jest objawiany.
Do tej chwili, dziecko czasu nie wiesz nic.

Mój cios jest nieomylny. Dlatego samotnie wyruszam w drogę dziennej podróży.
Czy uważasz, że dla Mojej przyjemności przybyłam do świata a kiedy zapadnie noc, gdy Moje
pragnienia są spełnione, wycofuje się by odpocząć?

O nic nie pytaj. Niczego nie planuj. Pozwól Mojej woli płynąć przez ciebie tak jak ocean płynie przez
pustą muszlę.

Jeśli zrozumiesz, że każdy ruch przynosi owoc i żaden wysiłek nie jest daremny, to rezultaty przejdą
twoje najśmielsze oczekiwania.

Pójdiesz tu i tam dla jakichś błażych powodów a chodząc tak przyczynisz się do wielkich osiągnięć.
Spotkasz wielu i z wieloma będziesz rozmawiał, ale tylko kilkoro z nich będzie Moimi od początku.
Z nimi wymienisz sekretne znaki i dalej podążycie razem.

A te znaki?

Głęboko w centrum ich serc błyszczy ofiarny nóż Kali.

Czcicielami Matki są od urodzenia – w Jej inkarnacji miecza. Są oni wielbicielami śmierci – nie życia –
sztormów i burz.

Oni przyjdą do ciebie z niezapalonymi pochodniami, po ogień. Mój głos żąda ponad dojrzewającą
ziemię, daniny życia, krwi, nawet koronowanych głów.

Pamiętaj, że Ja, która wzywam, wskazałam także drogę przejścia. Bowiem Matka jest początkiem
każdego gatunku – dla opieki a także dla przeprowadzenia jej stada do śmierci.

Religia, jakkolwiek jej na imię, zawsze była miłością śmierci. Ale dzisiaj płomień wyrzeczenia
rozbył się w Moich rękach i pochłonie ludzkie rządy niekontrolowane myślą..

Dlatego Moi ludzie będą pragnąć samo poświęcenia tak jak inni radości. Wtedy praca, cierpienie i
służba odczuwane jako gorzka, staną się słodką.

Dla tej chwili jest to bardzo na czasie i dlatego Ja, właśnie Ja, Kali, jestem Matką narodów.

Strach przed niepowodzeniem daje przyzwolenie rozpacz, aby wzięła cię w swoje objęcia.

Ból nie różni się od przyjemności, jeśli go zaakceptujesz. Przeto będzie to radosne wydarzenie, jeśli
przyjdiesz do miejsca łez i zobaczysz Mnie śmiejącą się. Czyż ja mogę wyznaczać ludziom spotkania
w takim miejscu i traktować ich jako głupców w Moim sercu?

Wykorzeń wszystko, co mogłoby być przyczyną konfliktu ze Mną.

Ani miłość ani przyjaźń, ani wygoda, ani dom nie są w stanie zagłuszyć Mego wezwania.

Wyjdź z pałacu, aby zanurzyć się w oceanie terroru, z komnaty łatwizny, by stać się gwardią ochronną
w płonącym mieście.

Wiedz, że jeśli jedno jest nierealne, inne rzeczy i sprawy też są takie.

Wyjdź naprzeciw swemu losowi z uśmiechem.

Nie szukaj litości dla siebie a Ja uczynię cię dysponentem naczyń zmiłowania dla innych. Zaakceptuj
odważnie swoją własną ciemność a światło twojej lampy pocieszy innych.
Z radością wykonaj pracę i nie szukaj zaszczytów.

Bądź wytrwały w trudzie, jaki na ciebie nałożyłam.

Ułóż wszystko w sobie. Wszystko wykonuj najlepiej jak potrafisz.

Nie wzdragaj się przed wykonaniem zadań nałożonych na ciebie.

Nie czuj się za nie odpowiedzialny, nie proś o nagrodę.

Silny bez strachu, zdecydowany – kiedy słońce zajdzie i gra jest skończona, będziesz dobrze wiedział
maluchu, że Ja, Kali, dawczyni męskości, dawczyni kobiecości i dzierzająca zwycięstwo

JESTEM TWOJĄ MATKĄ

Dziesięć form Boskiej Matki

„Dash Mahavidya” oznacza dziesięć różnych dojść do wiedzy lub dziesięć różnych wymiarów wiedzy. W Markandeya Purana jest powiedziane: „Wszystkie drogi do wiedzy są różnymi formami Boskiej Matki.” W Lalita Sahasranam widzimy Boską Matkę opisaną w następujący sposób: „Ona jest całą Tantrą i całą yantrą”.

Jako Matka, troszczy się Ona o pomyślność wszystkich swoich dzieci i kiedykolwiek jakaś zła siła powoduje nierównowagę i dysharmonię, Ona pojawia się w jakiejś formie aby zniszczyć to i ustanowić harmonię i równowagę. Istoty, które nadużywają swojej mocy i z tego powodu stają się złe są również przez Nią stwarzane.

Wszystkie demony były wielkimi ascetami i poprzez odprawianie pokuty, uzyskiwali dary, które napełniały ich mocą (np. Szatan był pierwotnie aniołem Boga). Po otrzymaniu tych mocy, stały się egoistyczne i zaczynały podbijać trzy światy, wypędzając bogów i półbogów z niebios, uniemożliwiając świętym i cnotliwym ludziom na ziemi medytować i czcić Boga. Z tego powodu półbogowie i ludzie modlili się do Matki i Ona przybierając formę pojawiała się aby chronić swoje drogie dzieci.

Po pokonaniu złych sił i ustanowieniu obszaru pokoju święci i poszukujący zaczynają medytować nad formą Matki, która ich uwolniła z objęć zła. Medytacja nad Jej formą nadaje im nowy wymiar, nowe drogi, nową wiedzę. Każdą formę tworzą siły wiążące, prawo, 'Dharma'. Przez medytację to prawo samo się odsłania adeptom i wizjonerom, którzy później piszą święte pisma dla pomyślności ludzkości, wyrażające podstawowe zasady oraz ich własne doświadczenia formy Boskiej Matki – która w ten sposób staje się 'Vidya' (wiedzą).

Kosmiczna matka istnieje w takich formach jak Saraswati - bogini wiedzy i sztuk pięknych, Lakshmi - bogini bogactwa, powodzenia i pokoju, Gayatri - bogini światła zwana również Vedamatą, Matka Ved, Durga – niezwykła, Tripura Sundari – znana jako Sodashi, młoda i piękna, Annapurna – ta, która żywi, Maria w chrześcijańskiej tradycji, itd. Lecz Dash Mahavidyas to jej dziesięć kosmicznych form, w których ona manifestuje się w różnych yugach i z różnych powodów. Każda z tych form służy zniszczeniu jakiejś złej siły i jest tylko jej formą zanim stanie się Ona znowu Uimą, małżonką Pana Shivy.

JAJ MAHA MAYA KI JAJ!

DURGA

Durga w sanskrycie oznacza „niezwyciężona”. Sylaba 'du' jest synonimem czterech demonów ubóstwa, cierpienia, głodu i złych nawyków. Głoska 'r' oznacza choroby, natomiast 'ga' to niszczycielka grzechu, bezprawia, ateizmu, okrucieństwa, lenistwa i innych złych przyzwyczajęń. Tak więc DURGA niszczy wszelkie zło przedstawiane poprzez du, r i ga. Kult Durgi jest powszechny od starożytnych czasów. Pan Rama czcił Matkę Durgę aby osiągnąć zwycięstwo nad demonem Królem Rvaną. Mahabharata nadmienia o oddawaniu czci Durdze przez Krishnę w celu zwycięstwa nad Kaurawami. Vaishnavowie (wyznawcy Vishnu) czczą Durgę jako Yoga Mayę Vishnu a Shaivasowie (wyznawcy Shivy) czczą Ją jako małżonkę Shivy. Dla Vaishnavów i Shaktasów (wyznawców Shakti) jest ona formą Umy lub Parvati. Shaktowie wierzą, że jest Ona Mahamayą, źródło stworzenia świata nazw i form. W Durga Saptasati, najbardziej ukochanych świętych pismach wyznawców Durgi, jest Ona opisywana 108-mioma imionami, toteż są w niej wszystkie postaci Boskiej Matki, czy też Ona Sama jest Boską Matką.

Markandeya Purana opisuje historię związaną z manifestacjami Durgi: „Z ust rozgniewanych Vishnu Shivy i Brahmy wyłoniło się wielkie ciało światła. W tym samym czasie wypłynęło światło z ciał innych rozgniewanych bogów i półbogów. W końcu cały blask, jaki wyemanowali bogowie i półbogowie został połączony i stał się jednym ciałem światła. Ten blask rozprzestrzenił się we wszystkich kierunkach i wszyscy bogowie i półbogowie ujrzeni błyszczącą kulę ognia i blask gorący z niezachwianą energią i siłą. Ten ogień powoli zaczął się przekształcać w postać bogini. Jej twarz powstała z blasku pochodzącego z ust Shivy. Z blasku Ramy pochodzą jej długie czarne włosy, a z blasku Vishnu zostały uformowane jej dwa ramiona. Z blasku księżycy powstały jej dwie piersi, a z blasku Indry środkowa część jej ciała. Jej uda uformowane zostały z blasku Varuny, Pana Wody a Jej pośladki z Prithvi-Ziemi. Jej stopy utworzył blask Brahmy, natomiast ich palce blask słońca. Z blasku Vasusów, strażników ośmiu stron powstały Jej palce a z blasku Kubery Jej nos. Trójąłowy Agni, Bóg Ognia, blaskiem swym stworzył jej troje oczu. Jej uszy powstały z blasku Pana Wiatru, Maruta, a pozostałe części ciała z blasku Vishwakarmy i innych półbogów. Wszyscy bogowie zaopatrzyli Durgę w potężną broń. Shiva zrobił trójząb ze swojego trójąłwa i dał go bogini. Vishnu sprezentował Jej dysk zrobiony z jego czakry. Varuna dał jej swoją konchę. Pavan (Marut) dał jej łuk i strzałę, Indra stworzył wadźrę (piorun) ze swojego pioruna. Yama Pan Śmierci dał jej berło, Brahma natomiast kamandalu, dzbanek na wodę. Bóg słońce dał blask każdemu zagłębieniu jej ciała, od Kala, Pana Czasu dostała miecz i tarczę. Vishwakarma

sprezentował jej topór i niezniszczalną zbroję. W ten oto sposób Durdze udało się wyposażać we wszelką broń i ozdoby.

Historia z Markandeya Purana pokazuje, że Durga jest zjednoczonym symbolem wszystkich boskich sił. Powstała ona z blasku wszystkich bogów, dlatego też ich esencja jest w niej. Te zjednoczone siły manifestują się jedynie, gdy siły zła w znacznym stopniu zagrażają siłom boskim (Matka Maria miażdży głowę węża). Tak więc Durga przedstawia połączenie Boskich Sił w celu zniszczenia dysharmonii i ustanowienia porządku. Jej oddech ustanawia prawa Dharmy (sprawiedliwości). Jest też historia o potężnym demonie Mahishy lub Mahishasurze, który otrzymał obietnicę, że nie będzie mógł być nigdy przez nikogo zabity z wyjątkiem pięknej kobiety. Po otrzymaniu tej obietnicy stał się niezwyciężony i pokonał Indrę, Pana Nieba, detronizując go. Podbił on wszystkie trzy światy i uczynił bezdomnymi wszystkich bogów. Wówczas wszyscy bogowie i półbogowie wraz z Brahmą i Vishnu, poszli do Pana Shivy i opowiedzieli mu o okrucieństwie i brutalności Mahishy. Słyszając o tym postępkach Shiva rozgniewał się, ale wiedział że z powodu daru jaki otrzymał Mahisha, tak jak inni bogowie nie jest w stanie nic poradzić. Jedynie Boska Matka mogła przynieść koniec temu okropnemu dramatowi. W swoim gniewie Shiva wypuścił ze swoich ust snop światła. Również pozostali bogowie dołączyli promienie światła, które wytworzyli. Promienie te połączyły się i zmanifestowały w formie pięknej kobiety, bogini. Bogini ta wydała dźwięk, który zatrząsł trzema światami. Mahishasura słysząc to wysłał swoich dowódców aby zniszczyli nowo narodzoną siłę. Wszyscy dowódcy Mahishasury, wraz ze swoimi armiami, stanęli do walki, ale jeden za drugim, zostali zabici przez Boską Matkę Durgę. Po śmierci swoich wszystkich potężnych generałów, Mahishasura osobiście przybył na pole walki i zaczął walczyć czasem jako byk, czasem jako lew, czasem pod postacią słońca. Czasami walczył na ziemi, czasem wzbijał się w przestrzeń prowadząc stamtąd walkę. Wówczas Boska matka zsiadła ze swojego lwa, wskoczyła na Mahishasurę i porąbała jego głowę. Jego śmierć wywołała pośród bogów falę radości i wszyscy zaczęli wysławiać Durgę.

Jak więc widzimy, istnieje wiele historii o Durdze, niektóre są podobne, niektóre różne, lecz wszystkie przypominają nam o jednym ważnym fakcie; kiedykolwiek Boska Matka przybrała formę, zawsze objawiała się z blasku wszystkich bogów i półbogów. Reprezentuje Ona zjednoczoną Boską Siłę. Ta Boska Siła objawia się aby ustanowić równowagę i harmonię, pokój i powodzenie. Wszystkie historie o Durdze i innych inkarnacjach Boskiej Matki nawiązują do ciągłej walki pomiędzy boskimi i demonicznymi siłami, odwieczną parą przeciwności. Bez tej walki, istnienie świata nazw i form nie jest możliwe. Siły demoniczne są samo destrukcyjne, lecz bardzo potężne, podczas gdy Boskie Siły są konstruktywne, ale powolne i sprawnie działające. Siły demoniczne są bardzo potężne na początku ponieważ są zjednoczone, dopóki Boskie Siły są rozproszone tu i tam. Lecz kiedy demoniczne siły powodują nierównowagę, wówczas wszyscy bogowie się jednoczą, stając się Boską Siłą nazywaną Shakti, i manifestują się jako bogini aby zniszczyć zło i stworzyć równowagę. U podstaw sił demonicznych leży egotyzm, samolubność, zniechęcenie się nad innymi, podczas gdy Boskie siły bazują na poświęceniu, pokucie, bezinteresownej pomocy, miłości, uniwersalnym braterstwie oraz widzeniu Boskości w wszystkich i każdej istniejącej częstotliwości. Wszystkie starożytne baśnie o bogach i boginiach akcentują zwycięstwo dobra nad złem w walce, która ma miejsce wewnątrz ludzkiego istnienia. Rozmiłowanie w luksusie, materialne korzyści, fizyczny komfort, to demoniczne siły wewnątrz nas powodujące złość, nienawiść, chciwość, dumę, zazdrość, ułudę, zarozumiałość, zawiść i przywiązanie. Gdziekolwiek zaangażowany jest własny interes, pojawiają się te siły. Przeciwnie, oddanie, liłość, miłość oraz myślenie o całkowitej korzyści ludzkiej inkarnacji są Siłami Boskimi wewnątrz nas i objawiają się jako dyscyplina, brak przemocy, wiara, zaufanie, całkowite zaangażowanie, i oddzielenie od osiągnięć.

Durga symbolizuje nie dwoistą egzystencję energicznej świadomości lub świadomą energię. Będąc Boską Matką niszczy Ona dysharmonię powodującą nierównowagę w zjawiskowym świecie. Jest Ona sympatyczna wszystkiemu, nawet tym, których Ona niszczy, ponieważ jest Ona również ich matką.

Po zabiciu Mahishasury, bogowie zapytali Ją: „Matko, mogłaś spalić Mahishę i jego wodzów samym swoim blaskiem. Dla czego odgrywałaś z nim ten dramat wojny?”

Boska Matka odpowiedziała: „Gdybym po prostu spaliła ich, mogli pójść do piekła, i mogłoby być trudno im poprawić się czy też rozwinąć. Lecz poprzez walkę ze mną i śmierć z moich rąk, osiągnęli oni niebo, gdzie zmieniają się w boskie istoty.”

W ten sposób Durga nie niszczy bezpośrednio zła, ale zamienia je w boską energię.

Najczęściej Durga jest ukazywana z ośmioma ramionami, czasem z dziesięcioma a jako Mahadurga ma dwadzieścia ramion. Jest zarówno czczona przez bogów jak i demonów oraz ludzi wszystkich kast i wyznań.

„O Durgo, nieosiągalna bogini, Ty usuwasz zło i wszelkie choroby,
Niszczysz wszelką ignorancję i świata cierpienie.

Jasna jak słońce,

Tyś w chwale jak Tara, Ta która duszom przewodzi.

Powtarzanie Twego imienia, pomaga łatwo wyznawcom ocean życia przechodzić.”

W Devi Bhagavat Purana jest opisana historia o inkarnacji Kali.

Pewnego razu demoniczne siły, Shumbha i Nishumbha, podjęły ciężkie wyrzeczenie, aby zadowolić stwórcę, Brahme i otrzymały od niego dar, który czynił z nich niezwykłych przez żadnego męszczyznę (męską energię).

Po otrzymaniu mocy wynikającej z tego daru, stali się niezwykłymi i zaczęli podbijać trzy światy: ziemię, Plan Astralny i Plan Niebiański - miejsce zamieszkania bogów i półbogów, którym władał Indra. Wypędzili oni bogów i półbogów z niebios.

Wiedząc, że żadna męska energia nie może zwyciężyć tych demonicznych sił, bogowie i półbogowie wraz z Brahmą – stwórcą, Vishnu – zachowawcą i Shiwą – destruktozem, zebrał się nad brzegiem Gangesu i zaczęli się modlić do Boskiej Matki powtarzając mantrę NAMO DEVAIYE.

Słyszając ich modlitwę, Boska Matka została usatysfakcjonowana i zesłała swoją shakti, Matkę Gauri, aby pomóc bogom. Matka Gauri objawiła się przed bogami i wysłuchiwała ich historii o mocy Shumbhy i Nishumbhy. Wówczas przybrała ona srogą formę Kali i zniszczyła złe siły Shumbhy i Nishumbhy oraz ich dwóch generałów; Chandę i Mundę.

Tak, więc Kali jest Matką Gauri, żoną Shivy.. Pan Shiva w swoim destrukcyjnym aspekcie znany jest jako Mahakal a Boska Matka Gauri jako Kali lub Mahakali.

Sanskryckie słowo „kala” to z jednej strony ‘śmierć’, z drugiej zaś ‘czas’. Wszystko w tym zjawiskowym świecie jest ograniczone czasem. Kiedy czas istnienia kończy się, jego shakti uchodzi i to istnienie umiera. Innymi słowy śmierć jest końcowym punktem czasu życiowej siły - prany. Materia nie jest ani tworzona ani niszczona; zmienia jedynie swoją formę, dlatego śmierć jest zmianą lub przekształceniem. Kali jest boginią tego przekształcenia, które jest niezbędne by odnowić energię, życiową siłę i duchowy wzrost. Przywiązanie do materialnej formy i fizycznego ciała powoduje lęk przed śmiercią. Jest to podstawowy lęk zakorzeniony głęboko w naszym umyśle, prymitywnym mózgu jest to podstawowa przeszkoda na ścieżce duchowego wzrostu. Shumbha i Nishumbha są demonicznymi siłami przywiązania, zagrażają one naszym duchowym pomocnikom i zmuszają ich do opuszczenia siedziby. Przywołanie Kali przez nasze duchowe moce może przynieść kres temu zagrożeniu. W ten sposób Kali usuwa z pierwszej czakry lęk przed śmiercią - podstawowe niebezpieczeństwo zagrażające pierwszej czakrze. Dla przywiązanych do swojego ciała ignorantów i żyjących w poczuciu zagrożenia jest Ona sroga, lecz dla bogów, duchowych sił, jest ona Gauri, która przybiera postać Kali, aby im pomagać. W tej srogiej formie, przezwycięża Ona demoniczne siły fałszywego przywiązania, Shumbhę i Nishumbhę, Chandę i Mundę.

Sadhak, aspirant Tantry musi stawić czoła swojemu Shumbhii i Nishumbhii i poprzez przywołanie Kali, kundalini, sadhak może umknąć przed okowom lęku przed śmiercią. Miłość Kali usuwa ten lęk i otwiera drzwi wiedzy, mahavidyi wieczności.

Fizyczne ciało zależy od prany, podążającej przez prawy i lewy otwór naszych nozdrzy, idy i pingali, nazywanych tak z powodu pobudzenia do pracy ida i pingala nadis podczas przepływu prany. Ida i pingala nadis mają początek w Mudhara Chakra, pierwszej czakrze z sushumną i kończą się odpowiednio w lewej i prawej dziurce nosa. Przez praktykę Pranayamy, Prana zaczyna być kontrolowana i zaczyna się przepływ sushumny przez jej kanał. Dla jednostki prana jest oddech, ale jest to ta sama prana lub praniczna siła przenikająca kosmos jako czas, ruch lub drgania. Przez doskonalenie prany, yogin uwalnia się od czasu. Ida i pingala, księżycowy i słoneczny prąd, wiążą ucznia czasem, tworząc w nim lęk przed śmiercią. Sushumna jest poza czasem. Przebiega przez trzon mózgu do kory mózgowej, siedliska świadomości, gdzie materia jest zamieniana w świadomość. Kiedy prana przepływa przez sushumnę, księżycowe i słoneczne siły zła - Shumbha i Nishumbha, są paraliżowane a kundalini zaczyna budzić się z głębokiego snu. Kundalini wznosi się poprzez brahmanadi, które jest centrum sushumny i przekłwa sześć czakr, rozpraszając pięć podstawowych żywiołów do ich pierwotnej postaci – mahatu. Podstawowe żywioły są materialnymi budulcami fizycznego ciała. Każde przywiązanie do tych elementów, w jakikolwiek sposób (pragnienie, pożądanie, tworzy przerażające doświadczenie kundalini. Kiedy dzięki oczyszczeniu, materialne przywiązania są usunięte, Kali czy też Kundalini, pierwotna moc, jest zadowolona i uczeń tantry jest zdolny do pozytywnego doświadczenia energii kundalini. Prowadzi go to poza tattvy i guny w sferę anandy (rozkoszy), przenosząc go w region wieczności, nie związanej czasem świadomości, gdzie nie ma leku przed śmiercią. Tak, więc Kali jest mahavidją usuwającą avidję; ignorancję wywołującą w nas lęk przed śmiercią. Jest ona pierwszą mahavidją i znana jest również jako ADYA, pierwotna, jedna z nazw używanych do określania Kundalini Shakti.

*„Przez Ciebie ten wszechświat zrodzony, ten świat jest stworzony przez Ciebie,
Przez Ciebie jest ochraniany i Ty o Bogini ostatecznie go wchłaniasz niezmiennie.*

O Ty, która formą całego świata jesteś

Tyś w czas tworzenia formą siły kreacji

Tyś w czas utrzymania formą siły ochrony,

W czas świata rozproszenia, przybierasz formę siły zniszczenia.

*Ty wiesz jesteś najwyższą jak i zarówno niewiedzą wielką,
I wielkim intelektem i kontemplacją, zarazem i wielką iluzją...”*

Z SAPTA SIATI (fragment ŚRI SHARDULASIDDHENDRASTVAH)

...

20.

Oczy me nie miały szczęścia ujrzeć twego widoku,

Lecz Matko, nawet to będzie łatwe z Twym miłosierdziem.

Tu, w tym świecie marność jesteś potężną i odwieczną Esencją.

O Matko, Absolutna Władczyni świata,

Królowo Wszechświata udziel mi opieki.

21.

Oddanie Twym lotosowym stopom obdarza rzeką rozkoszy na wieki,

Nawet Niebo i Ziemia przemina.

Jak Ganga oczyszczasz świat, O wylej nektar miłościwej łaski na mnie.

O Tarito, uratowałaś nieskończone rzesze grzeszników i biednych stworzeń.

Ocal i mnie, O Taro, Władczyni Świata,

Która przenosisz na drugi brzeg.

22.

Braci i siostry, synów i córki,

Przyjaciół i towarzyszy,

Ukochane żony, mężów, wszystkich krewnych,

Wszystkich, co więzami miłości

przywiązali nas do tego świata trzeba porzucić.

Są nierealni. Tylko Ty, Matko jesteś jedyną pomocą.

23.

O Matko pełna miłosierdzia,

Ocal mnie biednego żebraka, na litość boską!

Zdezorientowany błąkam się po dżungli Karmy,

Me serce oczarowane jest mirażem iluzji,

Płomienie lęku trawia mnie dzień i noc.

O Matko, wejrzyj na mnie! Spoglądasz tak cicho.

Bezsilny zależę od Ciebie. Przyjdź! Miej Litość!

24.

Tyś jest Panią Świata tego,

Więc czyż mogę być sierotą?

Gdy Twa silna Energia spocznie na mej głowie

Jakże Twój niewolnik może być słaby?

Jesteś obdarzycielką obfitości i rozkoszy,

Gdzież więc miejsce na ubóstwo?

Jesteś bawieniem poszukujących

O Łaksmi Matko pocieszająca i pogodna.

25.

Nie wielbię Cię mym sercem ani Ci nie służę,

Zapominam powtarzania Twych Świętych Imion.

Jogini osiągają Twe Lotosowe stopy głęboką medytacją

Więc jak ja je ujrzę zwykłymi oczyma?

Ratowałaś grzeszników, którzy w głębokim oceanie życia wspomnieli Cię choć raz.

O Władczyni Światów, znajdź szybko we mnie upodobanie!

26.

Którego język nie angażował się w recytację Twoich Imion,

Którego umysł nie był ciągle skierowany ku medytacji,

Który nie słuchał słodkiego nektaru opowieści Twych Wyznawców,

Który nie miał oddania dla błyszczących paznokci Twych Lotosowych Stóp,

Kto nie czcił Twych Świętych stóp, u których schronił się Mahendra Maharadž?

27.

Uciesz me oczy Twym Świętym Widokiem.

Uwikłane w świat codziennego życia me serce rozpacza,

Jestem twym niecierpliwym dzieckiem,

Twoja ścieżka najgłębiej ukryta jest w dżungli, dlatego też jej nie znam.

O Matko, bądź mym przewodnikiem, ukaż mi drogę

Moja królowo, zależę od Twej Łaski. ...

(Wieczorem)

Babadźi poprosił Włochów, aby zaśpiewali jakąś włoską piosenkę. Gdy nie zareagowali, po pewnym czasie powiedział:

„Gdziekolwiek jesteście, musicie wszyscy śpiewać badżany (pieśni religijne). Będąc w swych krajach, powinniście przynajmniej raz w tygodniu zbierać się na badżany i kirtany (pieśni, w których powtarzane jest Imię Boga)

Kładę nacisk na pracę – karma jogę. Prawdziwa pieśnią jest wykonywanie pracy. Człowiek beczynny jest jak trup. Musicie pracować.

Budujcie aśramy. Jak wyspy pośród morza, powinniście budować aśramy w oceanie świata materialnego. Nie wznoscie małych aśramów, które są jak chata dla jednego człowieka, lecz wielkie, centralnie położone aśramy, tak by wielu ludzi mogło się w nich zbierać i uczyć się wspólnie pracować.

Wszyscy pracowaliście tu bardzo solidnie, z miłością. Ci, którzy poświęcają się służbie wszechświata, są szczęśliwi i wielcy.

Ranki i wieczory powinniście spędzać czytając święte pisma i literaturę Herakhanu.

Obowiązkiem każdego jest utrzymanie piękna i czystości w aśramie. Stanowi to część waszej karma jogi. Aby utrzymać spokój i porządek w aśramie, każdy musi baczyć, aby nie przychodzili tu nieproszeni włóczędzy. Nikt nie powinien używać narkotyków. Każdy z was powinien zatrzymywać takich włóczęgów i narkomanów i usuwać ich z aśramu.

Każdy jest tutaj żołnierzem Herakhanu. Bądźcie obowiązkowi dla samego wypełniania obowiązków. Bądźcie gotowi do poświęceń, nie obawiajcie się powodzi i płomieni życia. Bądźcie czujni i gotowi stawić czoła zmianom. Przekażcie to przesłanie swoim rodakom. Nadszedł czas! Czy rozumiecie? Bądźcie czujni!”

DŹEJ MAHA MAJA KI DŹEJ!

Fragment z 29 LIPCA 1982

...Stworzenie jest ogromne, istnieje też wiele doktryn. Trzymajcie się jednej zasady- zasady Prawdy Prostoty i Miłości. Żyć w prawdzie, prostocie i miłości i praktykujcie karma jogę.

Czasy obecne w większym stopniu niż inne, stanowią erę (jugę) wielkiej destrukcji. Człowiek stał się niewolnikiem swej niższej natury. Przyszedłem, by poprowadzić ludzkość ku wyższej ścieżce. Nie należę do żadnej określonej religii, szanuję wszystkie. Dążę do wzniesienia całej ludzkości na wyższy poziom. Trzeba rozwinąć w ludziach wyższą jaźń, a oczarowanie niższą naturą musi zostać zniszczone. Dokona się top we wszystkich krajach na całym świecie dzięki przemianie w ludzkich sercach. Czy rozumiecie? Teraz kiedy rozumiecie, musicie żyć w Prawdzie, Prostocie i Miłości i zanieść to przesłanie światu.

Ten aśram należy do was. Przebywając tu, uczcie się zasad i przestrzegajcie dyscypliny. Stańcie się silni i pomagajcie innym osiągnąć to samo. Bądźcie uważni i czujni i przygotujcie się, aby stawić czoła czasom, które nadejdą.

Teraz skończyłem już mówić. W przyszłym miesiącu odbędzie się kolejna audyencja i znów będę mówił.

BABADŹI

Shri Shastridźi mówi dzisiaj, że został poinstruowany, aby powiedzieć wam o poście i uwielbieniu. Temat uwielbienia jest bardzo rozległy i całe Vedy traktują o uwielbieniu, jest tam jedna cała część poświęcona tylko temu tematowi.

To wielkie szczęście dla człowieka być zdolnym do wielbienia, być zdolnym do robienia pudży. Uwielbienie to największa w życiu sadhana (wyrzeczenie). Jak wszyscy wiecie, ludzkie ciało zbudowane jest z pięciu elementów: ziemi, nieba, wody, eteru i wiatru. Ludzkie ciało jest stworzone z tych pięciu elementów i powraca ono (zlewa się z nimi) do tych pięciu elementów. Również całość tego kompletnego wszechświata, jest złożona z tych pięciu elementów i kiedy ulega zniszczeniu wówczas ponownie zlewa się z tymi pięcioma elementami. Jedynie dzięki boskiej łasce ciało człowieka jest zbudowane z tych pięciu elementów, i jedynie dzięki boskiej łasce, życie w nie wnika. Tak jak ciało jest zbudowane z tych pięciu elementów, tak świadomość jest w nich zawarta i składa się również z pięciu narządów. Obecnie jest dziewięć narządów, lecz pięć z nich jest uważanych za najbardziej istotne. W tym pięknym wszechświecie są one połączone między sobą za pośrednictwem tych elementów.

Istotnie jesteśmy wielkimi szczęśliwcami mając darshan tego najpiękniejszego aśramu. Człowiekiem odpowiedzialnym za to piękne stworzenie, ten aśram, jest Sundar Baba. Ramayana Valmikiiego została napisana tysiące lat temu i od tego czasu była stworzona Ramayana Tulsidasa. W obydwu tych Ramajanach znajdują się rozdziały zwane „SUNDAR KHAND”. „Sundar” w waszym języku oznacza „piękny”. W Ramayanach najpiękniejsze części są zawarte w „Sundar Khand”.

Shri Shastridźi recytuje te sloki mając na myśli: „Któż jest piękny? Ten, kto jest piękny zarówno na zewnątrz jak i w środku.”

Faktem jest to, że ten człowiek jest piękny na zewnątrz i w środku. Oto, dla czego Shri Bhole Baba natchnął go do zapoczątkowania tego pięknego aśramu w tych pięknych górach. Ten aśram jest aśramem Siddeshwari Mahamayi. Kiedy Boska Matka mieszka Osobiście w tym pięknym aśramie, pojawia się pytanie o Jej uwielbienie.

O ile mi wiadomo, nie podejrzewam, aby w pobliżu i nawet w dalszym sąsiedztwie było miejsce, w którym wielbiono by Boską Matkę. Tam gdzie nie ma Boskiej Matki tam nie ma pokoju.

Boska matka dała nam siłę kontaktu (dotyku). Kontakt daje nam natychmiastowe, bezpośrednie doświadczenie. Kontakt objawia człowiekowi najbardziej różnorodne doświadczenia. Dla ludzkości, jest to Boski podarunek ziemskiego elementu.

Zmysł smaku na naszym języku został dany człowiekowi poprzez element wody. Jest sześć rodzajów smaku. Język został obdarzony smakiem, podarunkiem elementu wody danym przez Boskość. Gdyby przypadkiem Boska Matka odebrała nam zmysł smaku, nie możliwe byłoby doświadczenie nawet najbardziej wykwintnego jedzenia.

Trzeci podarunek dany jest nam poprzez światło. Element światła jest dany nam w postaci oczu. Patrzenie naszymi oczami, to Boska łaska ich używania. Gdyby ta Boska łaska została nam odebrana, byłibyśmy całkowicie ślepi, otoczeni ciemnością, a najpiękniejsze widoki natury, kino czy teatr stałyby się dla nas bezużyteczne.

Zmysł powonienia jest nam dany za pośrednictwem elementu wiatru. Za pomocą nosa możemy wąchać najwspanialsze zapachy, wszelkie perfumy, wszystkie naturalne zapachy. Gdyby ten podarunek został wyłączony, to jakkolwiek nos by nie był, możliwe piękny nos, byłby to nos najbardziej bezużyteczny.

Element eteru obdarzył nas podarunkiem słuchu. Gdyby ten podarunek został wyłączony, nie moglibyśmy słyszeć najświętszej muzyki, ani nawet jednego odgłosu. Jakże powierzchownym byłoby życie bez zmysłu słuchu. Istotnie bez sensu byłoby życie bez pięciu zmysłów, nawet, jeżeli posiadalibyśmy ten boski prezent, jakim jest ciało składające się z kości, krwi i różnego rodzaju nerwów. Musimy okazać naszą wdzięczność Bogu, jeżeli nie możemy zaofiarować oddania tych pięciu podstawowych elementów, stajemy się w rzeczywistości najbardziej bezużytecznymi kreaturami. Chcę wam pokazać najkrótszą i najłatwiejszą formę oddania tych pięciu elementów.

Oprócz tych pięciu elementów, istnieje w ciele pięć rodzajów powietrza. Element wiatru dał nam siłę do poruszania ramionami, zdolność chodzenia, spania, przeciągania się, oddychania itd.

Shastriji wyrecytował slokę, która mówi o tym, że najpierw modlimy się do Boskiej Matki, „Ty jesteś elementem mojej duszy”. Kiedy modlimy się do Matki, mówimy, że: mój intelekt, moje myśli są elementem Parvati (esencją Boskiej Matki). Prana, oddech; są moimi przyjaciółmi, którzy zawsze są przy mnie. Moje ciało jest budynkiem, moim domem, w którym mieszkam. O, Boska Matko, tracę wiele czasu, energii, pieniędzy, aby ochronić, aby utrzymać to ciało. To również jest oddaniem Tobie. I kiedy kładę się spać, to tak jakbym był w samadhi. Gdy się poruszam, akceptuję, że podążam wokół ciebie pradakshina (*Święty krąg pomocy*). Wszystkie dźwięki wydobywające się z ust ludzkich istot i wszelkich stworzeń śpiewają Tobie pochwały. Cokolwiek robię, gdziekolwiek działam, jest to oddaniem Tobie, O Boska Matko.

Kiedy ten rodzaj uczuć będzie ciągle wam towarzyszył, wówczas będzie to rzeczywista wiedza. Kiedy cała sloka (modlitwa) wyrecytowana powyżej stanie się drogą waszego życia, wówczas wasze całe życie będzie

aktem oddania. Wówczas, powoli, powoli, staniecie się odłączeni od tego materialnego świata i przyłączeni do boskiego świata.

Oto, dla czego Shri Mahaprabhuddhi w Haidakhanie dał nam praktyczny przykład mówiąc, aby zawsze wykonywać karma – jogę. Kiedy zbieraliśmy kamienie, kiedy zgarnialiśmy ziemię, kiedy zbieraliśmy drewno z lasu, lub gdy zmywaliśmy talerze, gotowaliśmy, oddawaliśmy cześć Boskiej Matce. Każdy akt karma – jogi, którą zrobiliśmy, był ofiarowany Boskiej Matce. Oto, co Shri Mahaprabhuddhi zawsze mówił i oto, dla czego Podkreślał i wykrzykiwał ON „Rób karma – jogę!” Dla tego jest to ofiarowanie Bogu. Ponieważ z Jego wiedzą, Shri Mahaprabhuddhi wiedział, że kiedy On wzywał Swoich ukochanych uczniów z dalekich krajów chciał On nauczyć ich podstawowych pierwiastków Boskości.

Oto, dla czego tak bardzo naciskał na potrzebę karma – i dżapa – jogi. Ponieważ w Kali-Yudze jedynie poprzez wykonywanie karma – i dżapa – jogi można otrzymać wszystkie Boskie siły (siddhis). Pracujcie, wykonując swoją pracę, utrzymujcie wasz umysł, lub wasz język w powtarzaniu imienia Boga. To, co ludzie osiągnęli przez praktykowanie pranayamy (jogi oddechu), medytacji i innych praktyk, z łaską Shri Mahaprabhuddiego, można osiągnąć w tym wieku przez wykonywanie karma-yogi i dżapa-jogi (recytacja imienia Pana).

Gdy powtarzacie daną wam mantrę, przeszywacie w waszym ciele pięć czakr z elementami wiatru. W momencie oddychania i powtarzania mantry to, co możecie osiągnąć poprzez praktykowanie wielu ćwiczeń pranayamy, osiągniecie poprzez proste powtarzanie mantry. Z siłą mantry, normalnie oddychając przeszywacie wszystkie pięć czakr pran'y, apan'y, udan'y, vyan'y i saman'y (prosty oddech, dolny oddech, górny oddech, szeroki oddech, przyswajający oddech).

Cokolwiek jest obecne w całym wszechświecie, jest obecne w ciele człowieka. Czegokolwiek chcecie poszukać w sobie, całe ciało obejmie to przed wami. Cała wiedza jest w dziecku. Jeżeli chcemy aby zostało lekarzem, zaczynamy nauczać je biologii i wszystkich innych rzeczy potrzebnych do zostania lekarzem. Pewnego dnia, kiedy wyrośnie, pewnie zostanie lekarzem. Kiedy rodzice chcą to samo dziecko uczynić inżynierem, jeżeli odpowiednio jest ono od dzieciństwa uczone matematyki itd., pewnego dnia zostanie inżynierem. Jeżeli rodzice zdecydują, że dziecko powinno zostać prawnikiem lub adwokatem, dzięki nauce prawa, pewnego dnia zostanie ono prawnikiem.

Dowodzi to, że w ludzkim ciele jest ukryta cała wiedza. Kimkolwiek chcemy zostać, jeśli tego poszukujemy, będziemy zdolni to zrealizować. Jeżeli będziemy chcieli aby dziecko zostało kieszonkowcem, lub złodziejem i wprowadzimy je w takie środowisko, pewnego dnia zostanie ono ekspertem kradzieży kieszonkowych. Dowodzi to, że dobre i złe wartości są w ciele, i że którąkolwiek drogą chcemy pokierować nasze ciało do działania, będzie to zrealizowane.

W ten sam sposób wszyscy bogowie—jak Brahma, Vishnu, Maheshvar (Shiva), Matka, - każda boskość jest w ciele. Kiedy ktokolwiek idzie do mistrza po inicjację, mistrz, z jego Boską wiedzą, popatrzy na serce osoby i od razu będzie wiedział, że w przeszłym życiu to oto ludzkie istnienie było wyznawcą szczególnego bóstwa, Boskiej Matki, Shivy, czy też Ramy. Stosownie do wiedzy czym wyznawcą był on w swoim ostatnim życiu, mistrz daje mu mantrę tego szczególnego bóstwa. Jeżeli był on uczniem Boskiej Matki, zostanie Shaktipat (inicjację w energii Boskiej Matki). Oto dla czego podczas inicjacji, ktoś potrzebuje być z mistrzem. Po ukazaniu uczniowi właściwego kierunku, on sam czyni później postęp. Oto dla czego w Kali-Yudze, karma i japa-yoga są uważane za najważniejsze formy jogi.

Dodatkiem do tych dwóch rodzajów jogi jest post. Aby oczyścić elementy w ciele, odnaleźć siebie, oczyścić wszystkie pięć elementów ludzkiego ciała, niezbędnym jest przynajmniej jednodniowy post w tygodniu. Jeżeli podróżujecie przez długi czas, po przebyciu pewnej odległości, zatrzymujecie się, otwieracie maskę samochodu i pozwalacie mu się schłodzić. W ten sam sposób, jeżeli ludzkie ciało będzie jedynie karmione, karmione, karmione, zachodzi ostatecznie zagrożenie, że pewnego dnia, to ciało zacznie chorować. Shri Mahaprabhuddhi doradzał ludziom aby pościli w poniedziałek, poniedziałek to dzień Shivy. W związku z tym, że opiekującym bóstwem poniedziałku jest księżyc, to ludziom którzy nie mają dostatecznej równowagi elementów ognia zalecał post we wtorek.

Prawdopodobnie, obawiacie się, że jest to religia zwana „Jainizm”. W Jainizmie, post był tak ważny, że zalecano ciągły post, twierdząc że jest on jedyną drogą do osiągnięcia samorealizacji. W islamie również, jeden miesiąc w roku, w miesiącu Ramadan, przez 30 dni, jest zalecany ciągły post. Ale rodzaj ciągłego postu nie jest dobry dla ludzkiego ciała. Jest to bowiem natychmiastowa strata energii, i zachodzą inne szkodliwe efekty. Oto dla czego post raz w tygodniu, raz na siedem dni, jest o wiele bardziej zdrowym.

Musicie być okropnie znudzeni słuchając tych wszystkich rzeczy, toteż powiem wam ostatnią rzecz i na tym zakończyć.

Nie myślcie, że oddanie Boskiej Matce Siddheshwari jest powszechną rzeczą. Shri Mahaprabhuddhi dał wam ten najważniejszy Boski prezent bycia zdolnym ofiarowania uwielbienia Jej Boskości. Wy wszyscy słyszeliście imię Shankaracharya (8 wiek n.e.). Był on tym, który propagował advaitę (nie dwoistą religię). Stosownie do głoszonej przez siebie teorii twierdził, że trzy to tylko jeden Brahma, Jedyny Ostateczny Absolut, Jedyny Najwyższy Byt! Odpowiadał on różne miejsca i prowadził dyskusję z wieloma mądrymi ludźmi oraz filozofami i zakładał wszędzie swoje szkoły. Podczas swoich podróży, podczas spotkań ze wszystkimi mądrymi ludźmi, mądrymi nauczycielami, zawędrował on do najbardziej wysuniętego na północ

rejonu Indii, który zwie się Kaszmir. Tam, zaprosił on wszystkich uczonych filozofów i nauczycieli do dyskusji o istnieniu jedynie Jednego Absolutnego Brahmy.

Stało się jednak tak, że po zaproszeniu wszystkich tych ludzi Shankaracharya doznał tak ciężkiego ataku biegunki, że nie mógł zrobić nawet jednego kroku o własnych siłach. Będąc w lesie, poprosił ludzi, którzy z nim byli aby wynieśli go z malej chaty, w której mieszkał i położyli pod rosnącym w pobliżu drzewem. Był bardzo słaby i bardzo cierpiący. Nagle pojawiła się przed nim mała dziewczynka. Była to Boska Matka pod postacią młodej dziewczynki. Podeszła i powiedziała, „O Brahmachari (asceto), co się z tobą dzieje? Czemuż jesteś tak smutny? „Staję się pozbawiony energii” odpowiedział.

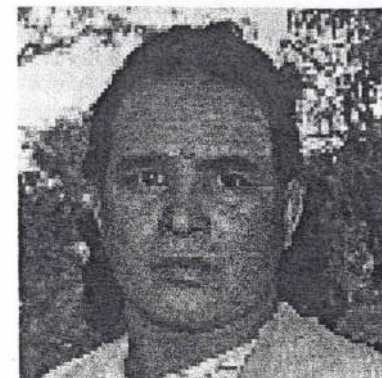
Boska Matka w przebraniu młodej dziewczynki zaczęła się śmiać i powiedziała, „O młody człowieku!, Z jednej strony niszczysz energię, z drugiej zaś próbujesz szerzyć wiarę, że istnieje jedynie Brahma. Jak to jest możliwe, że przyznajesz wagę Brahmie ignorując jednocześnie Shakti?”

Kiedy usłyszał te słowa, Shankaracharya niezwłocznie odrzucił ignorancję, swój błąd i padł na twarz przed dziewczynką mówiąc, „O Boska Matko, wybac mi. Zrozumiałem swoją pomyłkę.”

Bez Shiakti nie ma shaktimen'a, to męska energia. Nic nie istnieje we wszechświecie bez Shakti. Od tego czasu Shankaracharya stał się wyznawcą Boskiej Matki. Nieodzownym obowiązkiem każdego z was jest teraz przybywanie tutaj, jeszcze i jeszcze, i ofiarowanie uwielbienia Boskiej Matce. Jest to bowiem Boska Matka, która ochrania nas przed wszystkim, jest tą, która daje nam wszystko co na tym świecie. Tej Boskiej Matce powinniście ofiarować waszą miłość, oddanie uwielbienia, waszą pracę – wszystko co możecie. Powinniście Jej ofiarować i czuć wdzięczność, że została wam dana szansa życia na tym świecie, dzięki Jej łasce. Gdziekolwiek pójdziecie, w różne części świata, powinniście wziąć tą wiadomość i szerzyć ją, wiadomość Boskiej Matki i uwielbienie Jej. Uczcie ludzi podążania za tym uwielbieniem, budujcie świątynie Boskiej Matki i czujcie znaczenie ofiarowania Jej uwielbienia. Wszyscy macie wszystkie materialne rzeczy o jakie możecie prosić. Mieszkacie w pięknych domach, jeżdżicie pięknymi samochodami, jesteście dobrze ubrani. Posiadacie wszystko co może zaoferować materialny świat. Lecz niestety brak wam jednej rzeczy – pokoju serca i umysłu. By osiągnąć pokój, Wszyscy biegacie tu i tam, wszędzie go szukając. Znajdziecie go jedynie w Boskiej Matce.

Oto to, o co was proszę: starajcie się zrozumieć cokolwiek z tego, co do was dzisiaj powiedziałem. Medytujcie nad tym. Myślcie o tym i jak najwięcej wprowadzajcie w czyn.

BHOLE BABA KI JAI! JAI VISHVA!





Muniradzi: Nie będzie teraz wielkiej wojny – lecz ona przyjdzie. (podczas spotkania z Australijczykami Muniradzi powiedział: „wkrótce będziemy mieli znów więcej Prostoty”).

Pytanie: Co możemy zrobić w tym czasie?

M: Każdy powinien dobrze myśleć i czynić. Nikt nie może zatrzymać tego co przyjdzie. Ta jedna moc porusza wszystkim. To jak praca w ogrodzie; kiedy kwiaty wyrosną zbyt gęsto, niektóre trzeba usunąć lub wyciąć, tak aby inne mogły lepiej rosnąć. Kiedy rośliny są suche i zwędłe powinny być również usunięte, oto co obecnie dzieje się na świecie.

Zatrzymanie tego co się wydarzy nie zależy od was. Koncentrujcie się na tym, co teraz leży w waszych rękach. W tych czasach jedyną drogą aby się uratować jest droga duchowa. Powinno się prosić Boga o dobrą śmierć. Powolne umieranie nie jest dobre, lecz zmiana wymiaru w pełnej aktywności jest lepsza.

P: Jak my, w niemieckim aśramie, możemy się do tego przygotować?

M: Możecie się modlić, modlić za pokój. (Muniraji często to powtarza).

P: Częściej się spotykać? Robić hawany?

M: Tak.

P: Kiedy nastąpi jakiś atak, jakiś nuklearny reaktor będzie miał atomowy wyciek – czy powinniśmy zrobić mundan?

M: Tak. Można robić mundan każdego dnia. Mundan daje ochronę, a włosy powinny być pogrzebane w ziemi.

P: Czy przepowiednia, że 75% ludzkości jest zła i musi umrzeć jest prawdziwa?

Czy powinniśmy pozostać w swoich krajach, czy też mamy przybywać do Indii?

M: Nie powinniście myśleć w ten sposób.

P: Czy ludzie którzy czynią dobro, lecz nie podążają ścieżką duchową również zginą?

M: Nie myślcie w ten sposób. Umrą ludzie dobrzy i zli. Gra będzie się toczyć dalej. Potem i dobrzy i zli stworzą raj.

P: Obecnie wszystko jest grą – obecnie wszystko jest iluzją. Nie lubię już tego. Dla czego jesteśmy tutaj? Dlaczego musimy być częścią tego wszystkiego?

M: Ostatecznie nie ma nic – nic nie pozostanie. To czy się narodzimy nie leży w naszych rękach. Wszystko to jest w rękach Boga. Ten, który cię tu wysłał, wie dla czego cię tu przysłał. Jeżeli woła Boga jest działać poprzez ludzką istotę, to robi to, nawet jeżeli osoba ta chce inaczej. Bóg jest wszędzie – wewnątrz i na zewnątrz. Możecie podejmować decyzje, lecz prawdziwe decyzje są podejmowane przez Niego. Nic nie dzieje się tylko z powodu naszych osobistych pragnień. Jedynie Boska wola będzie działać. Wszystko zależy od Jego woli. Dla porównania: wielu ludzi ma takie samo wykształcenie i wychowanie, lecz podążają oni różnymi drogami. Czasami ktoś ma różne osobiste plany, lecz ostatecznie to Bóg decyduje co się stanie.

P: W arti jest napisane, że Baba spełnia wszelkie pragnienia.

M: Możemy pożądać czegokolwiek, lecz nie znaczy to, że to otrzymamy. Naszym prawem jest mieć pragnienia i jeżeli nie zostaną one spełnione w tym wcieleniu, to być może nastąpi to w następnym. Lepiej jest nie mieć zbyt wiele pragnień, bo w przeciwnym wypadku będziemy musieli znowu i znowu powracać.

P: Czy jest cokolwiek co ja mogę zrobić? Czy też zrezygnować z działania, bo wszystko i tak się wydarzy. Czy mogę być sprawcą jakiegokolwiek sytuacji?

M: „Ja” nie istnieje. „Ja” jest niczym: to Bóg jest siłą sprawczą. To, to samo, co siłownia. Jest wiele żarówek i Bóg jest tą siłą, która daje im światło. Siła ta powoduje, że dzieje się wiele rzeczy w różnych miejscach, lecz ciągle za sprawą tej samej siły. Tak długo jak czujecie, że sami jesteście sprawcami, pozostaje to prawdziwym problemem (żaden liść nie może spaść z drzewa bez zgody Boga). Lecz Bóg nie stworzył ludzkich istot aby były marionetkami. Ludzka istota ma wolną wolę dążenia do Boga jeśli tego pragnie lub nie. To ciało zawiera wszelkie moce - wszystko jest wewnątrz nas. Jest ono jak samochód, posiada on wiele mechanizmów, lecz od inteligencji kierowcy zależy, czy kiedykolwiek „ten samochód” dotrze do punktu przeznaczenia, czy też ulegnie wypadkowi.

P: Niektórzy ludzie mówią; Baba zrobił to czy tamto lub robi to czy tamto, lecz używają tego jako wytłumaczenia aby nie robić nic.

M: Weźmy znów przykład kierowcy samochodu. Kiedy ulegniesz wypadkowi bo samochód nie był właściwie prowadzony, nie możesz powiedzieć ‘Bóg tak sprawił’. Bóg zesłał na ziemię wodę i są na niej źródła pełne wody, lecz wy musicie iść i czerpać wodę ze źródła.

KARMA JEST NAJWYŻSZYM DZIAŁANIEM

Muniraji zakończył satsang tymi słowami;

„Cieszcie się – nie obawiajcie się”

Poniżej zamieszczamy odpowiedź na odrębne pytanie:

Q: Czy to dobrze być dawcą organów?

M: Nie jest to najlepsze w czasie śmierci; zakłóca to proces umierania. Jeżeli ktoś w dobrym zdrowiu chce ofiarować na przykład nerkę, to jest to w porządku.

OM KALI KALI MA

OM KALI KALI MA, KALI KALI MA

O matko Kali,

CAMUNDAYE KALI MA (II)

CAMUNDAYE KALI MA,

Poklony oddaję dla Ciamundy (wspaniałej Matce, która zabija wszystkie demony).

ANNAPURNA DEVI MA (X2)

Matce Kali, Bogini Matce Annapurnie (która karmi pożywieniem)

KALI DURGE KALI MA (X2)

Kali, Durga, Matka Kali

MAHA KALI KALI MA (X2)

Najwyższa Kali, Matka Kali.

DURGE DURGE

DURGE, DURGE, DURGE JAI JAI MA

X2

KARUNA SAGARINI MA

X2

KALI KAPALINI MA

X2

JAGADO DHARINI MA

X4

JAGADAMBE JAI JAI MA

X16

JAGO JAGO MA

JAGO JAGO MA

JAGO JAGO MA

JAGO JAGO MA JANANI

Obudź, obudź się Matko, która dajesz narodziny,

HE JAGA UDDHARINI MA (x4)

Obudź się Matko, która dajesz początek światu

JAGA UDDHARINI MATA DURGA

JAGA UDDHARINI MA

JAGO JAGO MA

JAGO JAGO MA

JAGO JAGO MA JANANI

Obudź, obudź się Matko, która dajesz narodziny,

HE DURGA DEVI RANA CHANDI DEVI

O Bogini Durgo, która przybierasz postać wojownika

HE SHIVA NAYANA JAGO MA (X4)

Ty jesteś okiem Pana Siwy, Obudź się Matko

AO AO MERE ANGANA

AO AO MERE ANGANA DURGA BHAWANI (x2)

Przyjdź, przyjdź do mego serca i mego domu, Durgo Bhawani

DURGA BHAWANI MA AMBE BHAWANI (x2)

Durga Bhawani, Matka Amba Bhawani

AO AO MERE ANGANA DURGA BHAWANI (x2)

Przyjdź, przyjdź do mego serca i mego domu, Durgo Bhawani

DUPA JALUNGA DIPA JALUNGA (x2)

Ofiaruję Ci kadzidło, ofiaruję Ci światło,

AURA PACHA MEVA BHOGA LAGAUNGA (x2)

Nakarmię Cię pięcioma różnymi suszonymi owocami

CHARANA PAKHARUNGA MA, O MA (x2)

Obmyję Twoje stopy, Matko

CHARANA PAKARUN MAIYA TERI GANGA JI KE PANI SE

Obmyję Twoje stopy wodami Gangesu

AO AO MERE ANGANA DURGA BHAWANI (x2)

Przyjdź, przyjdź do mego serca i mego domu, Durgo Bhawani

DURGA BHAWANI MA AMBE BHAWANI (x2)

Durga Bhawani, Matka Amba Bhawani

DUPA JALUNGA DIPA JALUNGA (x2)

Ofiaruję Ci kadzidło, ofiaruję Ci światło.

AURA SATA RANGI CHUNARI AURHAUNGA (x2)

Przystroję Cię welonem o siedmiu kolorach

CHARANA PAKHARUNGA MA, O MA (x2)

Obmyję Twoje stopy, Matko

CHARAN PAKHARUN MAIYA TERI GANGA JI PANI SE

Obmyję Twoje stopy wodami Gangesu

AO AO MERE ANGANA...

JAI JAI BHAIRAVI

JAI JAI BHAIRAVI ASURA BHAIKAVANI (X2)

Jai Jai, Bogini Bhairavi, budzącej lęk asur.

PASHUPATI BHAMINI MAYA (X2) refren

Bogini Majo, Ty jesteś żoną Pana Shiwy

ASHAJA SUMATI VARA DEU GUSANINI (X2)

Ty dajesz czyste myśli niczym dobrodziejstwo, O Gosani (Nauczycielko)

ANUGATI GATI TUA PAYA (X2)

Poprzez Ciebie osiągamy zbawienie pośmiertne. (Refren)

BASARA RAINA SHAVASANA SHOBITA (X2)

Dzień i noc pięknie siedzisz na Złokach

CHARANA CHANDRA MANI CHURA (X2)

Kostki Twoich stóp ozdobione są księżycowymi kamieniami.

KETAKA DAITYA MARI MUHA MELALA

Ty jesteś niszczycielka wielu demonów,

KETIKA UGALI KE KURA (X2)

Barwa twej skóry jest głęboka, niczym barwa oceanu.

JAI JAI BHAIKAVI...

SGAR VARANA NAYANA ANURANJITA (X2)

Twoje oczy są rozpalone i ognisto-czerwone

JALDA JOGA FALA KOKA (X2)

Karmazynowy jest Twój Lotus niczym owoc koki

KATA KATA VIKATA HONTHA FUR KATALI (X2)

Dźwięk Twoich brzęczących szczęk jest brzękiem śmierci

SIDHURA PHAINA UTHI FUNKA (X2)

Ty dmiesz w wody oceanu i pienisz powstające zepsucie

JAI JAI BHAIKAVI...

GHANA GHANA GHANANA GHUNGHARU KATA BAJATA (X2)

Gdy wirujesz w tańcu i śpiewasz,

HANA HANA KARA TUA KATA (X2)

Twoje kostki ciężko wystukują rytm i słysząc świst miecza tnącego powietrze.

VIDYAPATI KAVI TUA PADA SEVAKA (X2)

Vidjapati, na zawsze służący u twych stóp, prosi Cię,

PUTRA BISARI JANI MATA (X2)

O Matko, nigdy nie zapominaj o swoim synu.

JAI JAI BHAIKAVI...

BABA SHOP!

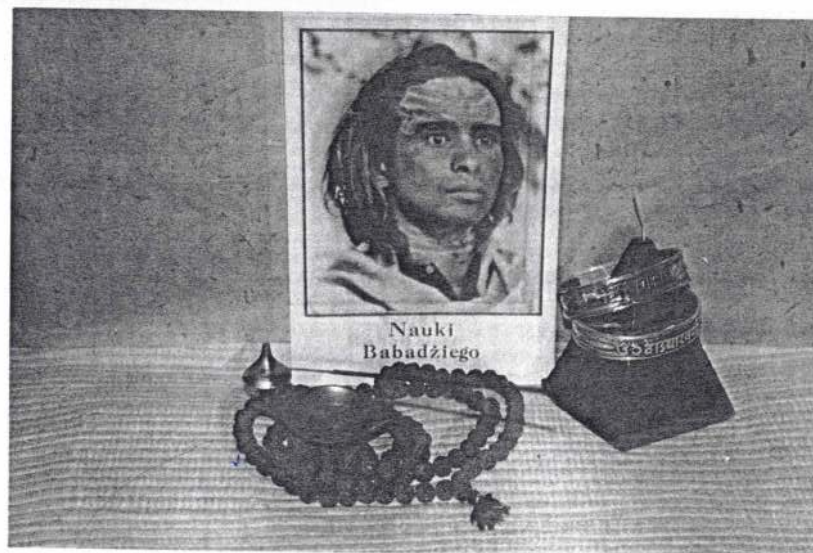
Niniejszym oficjalnie, na łamach Radia Haidakhan otwieramy BABA SHOP! Myśląc o wyznawcach, którzy nie mogą osobiście przyjechać do Aśramu Babadziego w Mąkolnie, oraz o stałych klientach zadowolonych z naszych propozycji, którzy pragną mieć aktualne informacje na temat nowości, postanowiliśmy stworzyć nową rubrykę informującą o aktualnym asortymencie sklepu wraz z cenami.

BABA SHOP wspiera tych, którzy wybierają prawdziwe, proste życie. Tej wiosny zaczęliśmy rozszerzać asortyment ziół (m.in. z ogrodu Baby) i leków oraz kosmetyków wyłącznie na bazie naturalnych kompozycji ziołowych.

Oferujemy także typowe zaopatrzenie dla Sklepów Baby na świecie.

- male różane	25,00.- PLN
- male z rudrakszu	35,00.- PLN
- kadzidla (zależnie od opakowania)	2,00.- , 5,00.- , 10,00.- PLN
- kasety z nagraniami badżanów	25,00.- PLN
- płyty CD z Sapta Siati i badżanami	35,00.- PLN
- zdjęcia Baby i wizerunki aspektów	od 7,00.- do 20,00.- PLN
- figurki z mosiądzu	15,00.- PLN
- bransolety z mantrą Om Namah Shivaya (mosiądz)	15,00.- PLN
- książki:	
Nauki Babadziego	15,00.- PLN
Mahawatar Babadzi i Jego Przesłanie	8,00.- PLN

Istnieje możliwość robienia zakupów za pośrednictwem poczty



Jesienną porą, gdy Polskę kryła zimna noc, indyjskie Himalaje zalewało poranne słońce. Dzień zapowiadał się upalny. Było po siódmej a aarati trwało. Chcąc zdążyć jechałam krętymi górskimi drogami w stronę aśramu w Chilianaula. Ubywało kilometrów, a jednocześnie rosła radość i lek przed spotkaniem z awatarem Munirajim. Za dwa dni zaczynało się wielkie święto matki i wielu wyznawców z całego świata podążało w tym samym kierunku. Z daleka poznałam charakterystyczne, różowo malowane zabudowania i ostrosłup świątyni. Jednak dopiero po przekroczeniu bramy aśramu, gdy stanęliśmy twarzą w twarz z ogromem owej budowli, zaparło nam dech w piersiach. Duma marmuru uderzyła białością na tle czystego błękitu nieba jakby zwarta całość, wykuta z jednej olbrzymiej bryły kamienia. Wnętrze równie imponujące a atmosfera powagi, skupienia i pokoju, prawie niezauważalnie stawała się częścią każdego gościa Baby. Witaj Mnie Muniraji, jedno spojrzenie guru i każde słowa stawały się zbiteczne. Doświadczając Jego wielkości - to błogosławieństwo. Przyjechałam na zajęcia ogromnego uniwersytetu, to pewne.

Jak w każdym aśramie przed Nawaratrą, i tu trwała wzmożona karma joga; malowanie, szorowanie, zdobienie i mnóstwo nie cierpiących zwłoki prac. Przygotowania i organizacja całego dziesięciodniowego święta na ok. 90 osób przebiegała imponująco sprawnie, w końcu to aśram Muniraj'ego, mistrza.

Polskiej załogi była nas trójka. Dało się słyszeć, że niepokojąca sytuacja na świecie (zamachy w USA) znacznie przetrzebiła tegoroczną obsadę. Mimo to przybyli tu ludzie z całego świata, między innymi z Rosji, Estonii, USA, Korei, Niemiec, Włoch, Izraela, Rumunii, Bułgarii, Holandii. Naturalnie rozmawialiśmy w języku angielskim. Faktem jest, że w takim miejscu wszystko, co dzieje się w świetle Tego, który łączy.

Ważne jest rozumieć sens czasu Nawaratrą, aby móc go przeżywać w pełni. Uroczystości przebiegły tradycyjnie, według trzech aspektów Matki. Pierwsze trzy doby należą do Kali Durgi, kiedy wszystkie obrzędy zwracają się ku jej błogosławieństwu, nierzadko bolesnemu, bo radykalnemu w skutkach. Energia opada, wraz z nią przeszłość, by zrobić miejsce na nowe. Nadzwyczaj trudno mi się rozmawiało, podejmowanie najprostszych decyzji szło opornie, o dziwo wiele osób chorowało gdyż budziły się stare dolegliwości – w ten sposób ciało oczyszcza.

Kolejne trzy dni, to obecność Lakshmi Durgi, aspektu o bardzo materialnym charakterze. Sprawami bytowymi, kompleksami, zahamowaniami, chorobami z nimi związanymi włada Mała, manifestując się we wciąż idącej w dół energii. Przełom Nawaratrą następuje drugiego dnia Lakshmi. Rozpoczyna się wzrastanie. Przestrzenie, które zostały uwolnione w pierwszej części święta, od tej chwili wypełniają nowo objawione prawdy. Przychodzi czas aspektu Saraswati. Trzy doby, gdy prawie fruwać mimo krótkiego snu, poczucie własnej wartości rosło w siłę, aż na twarzach odbijało się mocnymi spojrzeniami. Przyjąć mądrość nie zawsze jest prosto, ego nie daje za wygraną, lecz pęd ku górze nie zostawia mu cienia szansy. Etapowość zdarzeń według kolejnych aspektów jest dostrzegalna gołym okiem, jest częścią programu nauki uniwersyteckiej. W czasie święta, do którego porządku z trudem, ale musiałam się przystosować, każdy dzień ma ten sam rytm. Rozpoczyna go poranny czandana o (5.30) dawany przez Muniraj'ego w Baba Kutir. Wraz ze wschodem słońca milki kirtany i badżany śpiewane wokół żarzącej się dzień i noc Dhuni. Nie na długo, aarati o siódmej rano na nowo wypełniało powietrze boskimi słowami. Wszyscy zebrani w świątyni oczekiwali przybycia Mistrza, który przewodził każdej oficjalnej części świętowania, ponadto robiąc własną pudzę i jagię. Czas wolny Guru to zaledwie poobiednia drzemka i spacer wokół świątyni. Mimo to, nie okazywał cienia zmęczenia. Podziwiałam to szczerze, gdyż intensywność energii, w jakich przebywałam łamała niejednego wytrawnego wyznawcę.

Kiedy Muniraji przybywał do świątyni w orszaku niosącym Paduki Baby, wszyscy brali udział w pudży do paduków mogąc kręcić lampą, w ofiarowaniu światła Babie. Prawdziwie pragnącym udawało się otrzymać z rąk guru perfumę, którą nacierał on Paduki. Później każdy składał pranam Babie i awatarowi. Poranne aarati wyglądało zdecydowanie bardziej kameralnie, uczestniczyli w nim głównie mieszkańcy aśramu, czyli goście z Europy i Indii. Natomiast wieczorne, 12 godzin później było już wielką uroczystością. Takie wrażenie potęgowały w nas roje kłębiących się setkami dzieci z okolicznych szkół i wiosek, które biegały z piskiem wokół świątyni, ciesząc się w niebogłosy otrzymanym od Muniraj'ego prasadem. Gdy patrzyliśmy na marmurowe stopnie przed świątynią, w miejscu gdzie ściągane buty tworzyły dwie strony; wschód – zachód z setek kłapek, sandałów ponarzucanych na siebie i słyszeliśmy muzykę aarati i wielkiego chóru wszystkich kochających się w Babie; nie wąpiliśmy, że z tego miejsca płynie niewyobrażalna siła miłości Matki. Rozchodziła się na cały świat. Wszystko drgało od tego śpiewu, każdy pyłek tej ziemi zdawał się być przesiąknięty Om Namah Shivaja".

Wracając do początku dnia, tuż po porannym aarati, Muniraj modlił się z chętnymi do Matki. Pudża do Matki w czasie Nawaratrą, w naszym odczuciu, to obecność najbardziej pierwotnych energii sięgających do korzeni aktywności całej ludzkości. Wyglądała ona jak mały hawan (bez ognia) – to

wielkie ofiarowanie, ale do jednego aspektu Boga, żeńskiego, dla którego nie istnieje białe, czarne czy szare, który nie każe wybierać, ale obdarza łaskawością ilekroć dusza zwróci się do Matki w modlitwie. Czysta miłość, jasne miłosierdzie. Skrupulatnie pilnowałam miejsc najbliższych guru w czasie tego niezwykłego aktu oddania Matce.

Po skończonej pudży szybko piłam czaj lub kawę i pędziłam na czytanie Sapta Siat. Nadażenie za głośno czytającym Boskie Słowa w sanskrycie Siastridzim okazało się nie lada zdolnością, tym bardziej, że trwało około 45 minut. W efekcie zrozumiałam tą lekcję jako naukę skupienia, rodzaj aktywnej medytacji słowa.

Ok. dziesiątej trzydziestej rozpoczął się hawan. Każdy hawan, który przeżyłam w polskim aśramie był wielkim wydarzeniem i długo pozostawałam pod urokiem jego mocy. Jednak dopiero siła około setki osób zagłębionych w miłości, oddaniu i wierze „ślachujących” mocnymi głosami w dymie o zapachu kadzideł, jabłek, bananów, kokosów i wszelkiego dobra dosłownie powalała mnie z nóg. Posiadłam pewną prawdę, że dając Matce Ziemi, właściwym jest czynić to świadomie. Potężnym jest świadome przyczynianie się dla dobra ludzkości, służenie jej całym sobą.

Każdy hawan miał swoje przesłanie. Na rozpoczęcie kilka słów podsuwających nam temat do medytacji; coś z życia – jakieś ludzkie uczucie, albo coś z boga jak słowa z Nauk Babadziego. Najczęściej pojawiającym się słowem było słowo Pokój. Piękne słowo o bezpiecznej przestrzeni w nas. Faktycznie nie miałam pewności czy uda mi się bezpiecznie wrócić do Polski, więc ów Pokój nabierał rzeczywistego zabarwienia.

Czas Nawaratri dobrze jest wykorzystać na dotrzymaniu jakiejś sadhany. Każdy może sam wybrać przywiązanie czy potrzebę, z której decyduje się zrezygnować na dziewięć dni. Narzuconą sadhaną jest jeden posiłek dziennie wydawany przez aśram. Utrzymanie potrzeb żołądka w ryżach może się wydawać dla osób pierwszy raz odwiedzających aśram wręcz niemożliwe. Nic bardziej mylącego. Z radością czekałam na wspólny posiłek. Siadałam na ziemi, przede mną talerz z liści bananowca napelniał się różnymi przysmakami. Hindusom za sztućce służą palce, ja polubiłam tą technikę jedzenia za głębię smaku, jakiej można doświadczyć. Jedzenie, choć podawane raz dziennie, fundowane przez kolejne narodowości, było bardzo urozmaicone i naprawdę pyszne. Czasami aż żal było poprzestać jedynie na zaspokojeniu głodu, ale po kilku „napchaniach” się na zapas odkryłam zdradliwość tej techniki.

Wczesne godziny popołudniowe były najgorętszym czasem, cała przyroda i ludzie odpoczywali szukając cienia, nierzadko snu. Od piętnastej zaczynała się karma joga, standardowe obowiązki; jedni czyścili toalety, inni szykowali małe na następny dzień, zbierali kwiaty, malowali dhuni. Dobra, pomagająca przebrnąć przez wszystkie smutki praca.

Wieczorne aarati zamykało cykl dnia. Indie usypiało niebo zdobione miliardami perłowo świecących gwiazd.

Chcę jeszcze napisać o jednym aspekcie Nawaratri, który poznałam, mianowicie, że świętowanie to praca, wysiłek, darowanie energii i nie oczekiwanie niczego w zamian. Ostatnie dni liczyłam w zmedytowaniu, niecierpliwie oczekując ranka, kiedy otworzę oczy i nie będę musiała się nigdzie spieszyć; kiedy zjem ulubione orzechy i owoce i będę mogła odpocząć od oddawania czci Matce. Każdy ma swoje granice Ego i według tych granic postrzega od czasu do czasu pragnienia duszy. Teraz wiem, że ograniczenia są po to by je przesunąć i niszczyć, ale i nabrałam szacunku do mojego przeciwnika (Ego) i stałam się bardziej czujna. Furo! To przesłanie na każdy czas, nie tylko na Święto Matki.

MEGHA

BOSKIE LILE BABY

Każdy dzień spędzony w aśramie przynosi nową naukę. Cały czas oczyszczanie – odsłaniają się przede mną nowe przestrzenie, coraz szczegółowiej widzę siebie, swe działania, motywacje, bardziej dostrzegam ich sens i związek z tym, w jaki sposób moje „ja” funkcjonuje w tym świecie. Doświadczam swoich barier, zahamowań, blokad i staram się przyznać do nich, co czasem jest bolesne...

Trudno stanąć w obliczu Prawdy. Każdy pragnie tego doświadczyć, ale nie każdy wie, że najpierw trzeba stanąć w obliczu swoich błędów, tylu dni spędzonych na niewłaściwym działaniu...

Mój przyjazd tutaj mogę porównać do sceny z filmu „Matrix”, kiedy Morfeusz daje Neo dwie pigułki do wyboru: niebieską i czerwoną, mówiąc że nie może mu zaoferować nic więcej ponad Prawdę. Tutaj, w aśramie, Baba oferuje Prawdę. Baba jest Prawdą.

Przyjeżdżając tutaj, zdecydowałam się także stanąć twarzą w twarz z tym, od czego uciekam. Czasami dochodziłam do pewnych punktów w życiu objawiających się różnymi sytuacjami, które jeśli starczyło mi odwagi, przekraczałam, jeśli nie, pozostawały nieprzekroczone. Tutaj one znów się ujawniają, przychodzi następna szansa, aby pójść dalej, by zobaczyć więcej. To jak chodzenie po górach – wejście na każdy następny szczyt odsłania nowe krajobrazy.

Dla czego tutaj w aśramie mogę zobaczyć więcej i przeżywać intensywniej to, co mi się przydarza, niż będąc gdziekolwiek indziej? Tutaj siła Baby manifestuje się bardziej w skondensowanej formie. Jego perfekcyjność, doskonałość sprawia, że nie pozostawia On miejsca na najmniejszy pyłek kurzu temu, kto naprawdę do niego dąży – siła Baby sprawia, że zasłona ignorancji, niewiedzy i iluzji opada. Cóż innego ma na celu służba Babie?

Dominika, pudźari z aśramu w Mąkolnie.

XXXX

Kilka lat temu byłam na kursie prowadzonym przez Ewę Foley. W pewnym momencie Ewa z jakiegoś powodu zaczęła opowiadać o Babadzim. Mówiła o Jego sile, o Jego pracy dla dobra ludzkości, o Jego miłości do ludzi. Na koniec powiedziała, że z boku, na stole leżą zdjęcia i broszurki i jeśli ktoś jest zainteresowany, to może sobie w czasie przerwy pooglądać. Byłam zainteresowana. Wzięłam pierwsze z brzegu zdjęcie i... rozplakałam się. Gdy popatrzyłam w te oczy, które wydawały mi się tak znajome, tak bliskie, tak smutne i tak wspaniałe jednocześnie, coś się ze mną porobiło. Całą przeszło półgodziną przerwę przeplakałam. Gdy zaczęły się zajęcia, Ewa spytała się, czy ktoś chciałby się podzielić jakimiś myślami. Zgłosiłam się, pragnęłam pomocy, bo nie wiedziałam, co się dzieje. Ewa popatrzyła na mnie długo i badawczo i powiedziała: „Wiesz Babadzi. gdy Go zaprosimy przychodzi do wszystkich z tym, że zawsze specjalnie do jednej, wybranej przez siebie, osoby. Mam dla ciebie prezent, weź to zdjęcie.” Do dzisiaj to zdjęcie stoi przy moim łóżku i ostatnie wieczorne spojrzenie przed zgaszeniem światła to spojrzenie w te najpiękniejsze oczy.

W kilka tygodni później kupiłam „Nauki Babadziego”. Przeczytałam całe i – przyznam szczerze – nie byłam zachwycona. (Dzisiaj wiem, że nic z tych nauk wtedy nie rozumiałam). Natomiast na końcu książki znalazłam adres Samadzu i napisałam z prośbą o przysłanie jakichkolwiek materiałów informacyjnych lub w ogóle informacji o Babadzim. Był to czerwiec lub lipiec. Odpowiedzi nie dostałam żadnej.

W październiku Ewa poprosiła mnie o pomoc w trakcie targów medycyny naturalnej. Zdarzyła się tam pewna sprawa, po której znów się rozplakałam. Plakałam tam, plakałam jadąc do domu. W domu wzięłam zdjęcie Baby i poprosiłam o pomoc. Nie mogłam sobie sama z sobą poradzić. Następnego dnia wstałam zaplakana, plakałam gdy jechałam do pracy, w pracy cały dzień miałam łzy w oczach. Czulałam się fatalnie i zupełnie nie miałam pojęcia, co z tym zrobić.

Gdy wróciłam do domu, czekał na mnie list z Wrocławia. Było to zaproszenie na jesienne Nawaratri. Wzięłam zdjęcie baby i podziękowałam za odpowiedź. Po raz pierwszy pojechałam do mojego drugiego (a może nawet i pierwszego – na pewno teraz najważniejszego) domu, do aśramu w Mąkolnie.

Któregoś ranka obudziłam się z „kołowrotkiem” w głowie. Mój kołowrotek powtarzał: „Whenever you are I am always with you” (gdziekolwiek jesteś, zawsze jestem z tobą). Kręciło mi się to w głowie dość długo. Pomyślałam sobie, że to w jakiś sposób bardzo ważne. Przy najbliższej bytności w aśramie opowiedziałam o tym Mohanowi. I od niego dowiedziałam się, że było to ostatnie słowa Baby do wyznawców przed Jego opuszczeniem ciała. Poczułam wielkie wzruszenie i błogostawieństwo.

Jestem szczęśliwa, że Baba zaprosił mnie do Siebie.

Irena

Śri Babadži kazał...

Śri Muniradži spytany o sens budowania aśramu w Polsce, odpowiedział:

„Babadži kazał budować aśramy.”

W zamian coś obiecał.: „przyszędłem tylko po to by dawać. Lecz niewielu prosi mnie o tą prawdziwą rzecz, którą przyszedłem dać.”

W ostatnim czasie, od wiosennego Nawaratri, dzięki błogosławieństwu Shri Mahaprabhudźiego w aśramie zostało zwiększone tempo prac związanych z remontami i budową.

W szybkim tempie rosną ściany Dhuni oraz przeprowadzany jest remont dachu nad obecną świątynią. BABAJI błogosławi nam pogodą.

Położone zostały także tynki w kuchni oraz wykonanych zostało wiele prac porządkowych.

Aśramowe ogrody powiększają swoją powierzchnię z każdym dniem.

Jeszcze raz zachęcamy wszystkich do wspólnej karma-yogi i dzielenia z pracującymi tych błogosławieństw.

Wsparcie finansowe to też karma-yoga!

Mahaprabhudźi w swoim przesłaniu wielokrotnie podkreślał, że budując i utrzymując aśramy służymy całej ludzkości a służba ta jest w obecnych czasach najwyższą!

W jednym z najbliższych numerów Radia Haidakhan opublikujemy więcej szczegółowych informacji na temat tego co dzieje się w

Śri Haidakhandi Seva Dham



Jak możesz wspomóc realizację projektu Baby?

1. Pracą na miejscu i/lub pieniędzmi.

Konto: BPH II O/WROCŁAW
Nr 10 601682 – 320000445211

Nazwa: Herakhandi Samadź, z dopiskiem AŚRAM.